Nro. 9.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 1. Lutego 1814.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiédnia d. 21. *Stycznia.* — Gazeta Wiédeńska zawiéra co następuie:

Widok liczney, postawą dzielnéy woyskowéy młodzi, tudzież wyborem koni celuiącéy massy iazdy, ktora iako częśc zebranego w tym Kraiu odwodowego woyska ciągnęła d. 9. Stycznia przez tę stolicę do głownego woyska, podniosł wszystkich umysły i dzień ten zrobił prawie świętem narodowém. Zdarzenie to podało oraz sposobność szlachetnomyślnym mieszkańcóm téy stolicy do ponowienia w dniu tym dowodu patryotyzmu swoiego. — Między współubiegaiącymi się Patryotami, pragnącymi przyiąć gościnnie to woysko i pokrzepić ie po trudach przykrego pochodu, znaydowała się także obecna w téy stolicy Szlachta Węgierska, która na ręce dowodzącego w Kraiu Jener. Feldmarszałka Xięcia Wirtemberskiego, przysłała summę 6320 ZR. dla rozdzielenia onéyże pomiędzy żołnierzy bez różnicy Narodu. Oprócz tego przydała ieszcze taż Szlachta 1500 ZR., ażeby z nich iednym Huzarom lub Welitóm dywizyi iazdy, którzy zasłużą sobie przez męztwo swoie na złoty medalion honorowy, każdemu po 100 ZR., iednym zaś innym, którzy takiemiż śrebrnemi medalionami zaszczyceni zostaną, po 50 ZR. wypłacono. — Ten czyn patryotyczny, który doszedł do wiadomości N. Cesarza, i za który składa się publiczne podziękowanie wspaniałomyslnym Dawcóm, ściąga na siebie powszechnę uwagę, iakiemi energiynemi natężeniami Naród Węgierski, a osobliwie Szlachta ponowiły w obecnéy woynie w sposób iak nayzchlubnieyszy Naymiłościwszemu Królowi swoiemu przesławną swoią wierność i przychylność, i iak w obliczu świata dowiodły, co waleczny i godny sławy Przodków swoich Naród, w czasach niebezpieczeństwa dla Króla i Oyczyzny uczynić iest w stanie. — Naród ten, czuiąc tylko swóy obowiązek ku zagrożonéy wspólnéy Oyczyznie, dostawił Monarchii na piérwsze wezwanie Króla swoiego, pod przewodnictwem mądrych i przyzwoitych urządzeń Palatyna swoiego, Jego Cesarzowicowskiey Mci Arcy-Xięcia Józefa, w krótkim przeciągu dwóch miesięcy przeszło 10000 ludzi doskonale ubranéy, końmi opatrzonéy i uzbroionéy iazdy, która z wyboru młodzieży iego iest zebraną i któréy w nagrodę męztwa, po ukończeniu tego świętego boiu, wiele osobistych wolności zapewniono, a przez to trwałość szlachetnych iéy czynów na długi czas rozciągniono. — Szczęśliwy ten Monarcha, którego Opatrzność takiemi Narodami uszczęśliwiła, a sława temu Narodowi, który swoiego Monarchy i siebie samego takiemi czcizcynami!

Zdarzenia woienne.

Gazeta Wiédeńska zawiéra z teatru woyny następuiące urzędowe doniesienia:

W głównéy kwatérze Montbelliard d. 8. Stycznia 1814.

Królewic Następca Wirtemberski donosi, że nieprzyiaciel zrobił d. 5. b. m. wycieczkę z Nowego Breisachu, która iednakże przez rostropne sprawienie się Wirtemberskiego Majora Reinharda odpartą została. — Feldmarszałek Porucznik Hrabia Bubna donosi, że Jener. Major Zechmeister, wezwawszy nadaremnie do poddania się zamek de l'Ecluse, przypuścił do niego atak d. 9. b. m. Gdy do niego z korzystnie

ustawionych dział strzelał, a wzgórze iedno przez kompanię Peterwardeinczyków pod sprawą Kapitana Brucker szturmem zdobyte zostało, kazał Dowodzca bić w bęben na znak poddania się, i posłał Jener. Zechmeister proiekt kapitulacyi, w skutku któréy poszła osada w niewolę woienną. — W zamku znaleziono 2 16tofuntowych, 2 10ciofuntowych i 2 6ciofuntowych dział, 4 moździerz, 120 cetnarów prochu, 36 cetnarów lanego ołowiu, tudzież kilka tysięcy kul działowych i granatów, wraz z innemi zapasami artyleryi, wina i gorzałki. — Zdobycie tego zamku iest dla Genewy, będącéy opieralnym punktem lewego skrzydła naszego, nader ważném. Jener. Major Zechmeister wychwala szczególniéy dobre usługi, które przy téy sposobności Kapitan Brucker z pułku Peterwardeinskiego, Kapitan Bouer z korpusu inżynierów i starszy Ogniomistrz (*Feuerwerker*) Niederle czynili. Zamek ten został należycie osadzonym, a Jener. Major Zechmeister iest teraz w stanie posunięcia krążących oddziałów swoich ku Lionowi. — Rossyyski naczelny Jenerał Hrabia Wittgenstein donosi, że Jener. Hrabiemu Pahlen, rozkazał zaiąć Lauterburg, Hagenau, Brumat i Wanzenau. Hrabia Pahlen posunął się iuż ku Savern i posłał także ieden oddział na Brumat ku Strassburgowi, a drugi w kierónku ku Schlettstadt, dla osiągnienia związku z Bawarskim Jener. iazdy Hrabią Wrede. Inne oddziały iazdy, krążą w okolicy Weissenburga, Landau i Speyer. W Hagenau znalazł Jen. Porucznik Hrabia Pahlen szpital, w którym się około 500 chorych znaydowało, a zakład 18go nieprzyiacielskiego pułku dragonów, dostał się także w iego ręce. — Według pewnych wiadomości, dowodzi Jen. Francuzki St. Sulpice na linii idącéy z Strassburga do Speyer. Jener. Francuzki Debrousses dowodzi w Strassburgu. — Feldmarszałek Blücher był d. 4. Stycznia w Kreuznach, i opanował podczas przeprawy swoiéy za Ren d. 1. Stycznia miasto Koblenz, gdzie 6 dział zdobył. — Jen. Hrabia Langeron opasał Moguncyę z dostatecznym korpusem. — Główne woysko, zostaiące pod rozkazami Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga, zdobyło po przeprawie swoiéy za Ren, następuiącą dział liczbę: W górnym zamku Landskronie 7; w Blamont 13; w Neufchatel 20; w Genewie 117; w zamku de l'Ecluse 7; ogółem więc 164; woysko Felmarszałka Blüchera zdobyło przy uyściu rzéki Nekar 8, w Koblenz 6, razem więc 14; co czyni ogółem 178 dział, nie licząc do tego znakomitych zapasów artyleryi.

W główney kwatérze Arcey d. 9. Stycznia 1814.

Feldmarszałek-Porucznik Hrabia Bubna kazał d. 6 zrana uderzyć na wieś Dole. Rotmistrz Bezeredy z pułku huzarów Cesarza, wziął ią po dwogodzinnéy potyczce, poymał nieprzyiacielskiego Jen. Lamberta, opanował most na rzéce Doubs i kazał go w oka mgnieniu przyprowadzić znowu do dobrego stanu. — Hrabia Bubna niepokoi ciągle nieprzyiaciela na prawym brzegu rzéki Saony, i kazał tym końcem Chalons i Masson mocnemi oddziałami iazdy osadzić. — Jener. Major Zechmeister donosi, że Porucznik Hrabia Karaczay z pułku huzarów Lichtensteina, krąży na gościńcu idącym ku Lionowi i Nantua. Spotkał ón tamże 20 konnych żandarmów i 300 piechoty, uderzył na żandarmów, ubił Officera i 7 ludzi, a resztę odparł wraz z piechotą; Hrabia Karaczay miał tylko 2 ranionych. — Pułkownik Baron Simbschen działa z wielką czynnością w Kraiu Welezyyskim, który przyłącza się z zapałem do powszechnéy wielkiéy sprawy, i oręż podnosi. Pułkownik ten utrzymaie na górach Symplońskiéy i S. Bernarda posterónki, które posuwaią się zwolna ku równinom Włoskim. Dnia 1. Stycznia uderzył nieprzyiaciel we 20 ludzi na pikietę stoiącą na górze S. Bernarda, a nazaiutrz ponowił swoie natarcie w 70 ludzi; lecz Porucznik Walentich z Warasdyńskiego Kreutzerowskiego pułku sprawił się wybornie i odparł dzielnie obie te natarcia. Pułkownik Baron Simbschen donosi, że oprócz rozstawionych wszędzie Strażników celnych, niemasz żadnych wóysk nieprzyiacielskich począwszy od Domo d'Ossola, aż do Medyolanu.

W główney kwatérze Vesoul d. 13. Stycznia 1814.

Bawarski Jener. iazdy Hrabia Wrede donosi z Colmar pod d. 11. b. m., że Jen. Deroi pociągnął był w skutku odebranego rozkazu d. 10go ku St. Diez. Zaledwie przednia straż iego złożona z kompanii strzelców, pół szwadronu lekkiéy konnicy i 30 Kozaków pod sprawą Rotmistrza Barona Ehlinghausen do tego miasta przybyła, gdy na nią Jenerał nieprzyiacielski Milhaud

z liczną piechotą, iazdą i kilkoma działami uderzył. Cofnęła się ona w naylepszym porządku przez wieś St. Marguerite, którą zaiął nieprzyiaciel. Tym czasem nadciągnął Jener. Deroi z całą swoią brygadą i stanął w szyku boiowym. W chwili, w którey wydawał rozkaz do odebrania na powrót wsi Marguerite, postrzelonym został w udo, co go zmusiło do zdania dowództwa Pułkownikowi Treubergowi. Tenże przywiódł iak naypunktualniey do skutku poczynione przez Jen. Deroi rozporządzenia, wypędził ze wsi Marguerite nieprzyiaciela, w którey tenże mnóstwo ranionych i zabitych zostawił i ścigał go aż ku St. Diez, z którego nieprzyiaciel ustąpił i w naywiększym pośpiechu gościńcem do Raon l'Etape się cofnął. — Pułkownik Treuberg osadził St. Diez i powysyłał mocne obiazdki (patrole) dla uważania poruszeń nieprzyiaciela. Wychwala ón szczególniéy sprawienie się Rossyyskiego Rotmistrza Ehlinghausen, Rotmistrza Ghilardi z 5go pułku lekkich ieźdźców, i Porucznika pioniierow Reck, który dowodził strzelcami 5go liniiowego pułku. — Jen. iazdy Wrede daie naywiększą pochwałę Pułkownikowi Treubergowi; ten wysoce zasłużony Officer wykonał rozporządzenia Jener. Deroi z naywiększą rostropnością i walecznością. — Korpus Jen. Wrede miał d. 11. Stycznia osadzić St. Diez i wązkie przechody pod St. Marie aux Mines i Bonhomme. — Marszałek Xiążę Belluno (*Victor*) udał się po swoim odwrocie z Colmar do Bacarat. Ataman Hrabia Płatow schwytał list tegoż Marszałka pisany w Bacarat d. 9. Stycznia, w którym tenże Jen. Cassange przykazuie, aby zasiągnął pewną wiadomość o liczbie woyska naszego pod Epinal. Jen. Major Xiążę Czerbatow donosi, że d. 9. ruszył z Epinal do Charmes, gdzie spotkał cztéry mocne nieprzyiacielskie kolumny piechoty z 5ma szwadronami iazdy i 3ma działami. Cofnął ón się przed tą przemagaiącą siłą; część iazdy nieprzyiacielskiey wpadła nawet była do miasta, lecz przez Kozaków zrąbana została; między zabitymi znaleziono 1go Pułkownika. Według późnieyszych doniesień połączył się iuż Hrabia Płatów z Xięciem Czerbatowem, poczém obadwa dalsze wyprawy swoie w Lotaryngii przedsięwzięli. — Przez posunięcie się głównego sprzymierzonego woyska, którego przednie straże krążą iuż pod Langres, wpadło w ręce nasze kilka bardzo znakomitych fabryk, iako to: w Villers-Senel harmernia, gdzie robią amunicyę działową; w Larons wielka hamernia; w Besme, fabryka pałaszów; w Mützig (w Niższéy Alzacyi) iedna z nayznakomitszych fabryk Francuzkiego Państwa. Poczyniono potrzebne urządzenia dla ciągnienia według okoliczności pożytku z tych fabryk, lub zniszczenia onychże.

Wiadomości zagraniczne.

Szwaycarya.

Na (*umieszczoną w Nrze 7mym Gazety nuszéy na stronnicy 67*) Notę Pełnomocników Ces. Austryackiego i Rossyyskiego, podaną dawnemu Landamanowi Szwaycaryi JW. Reinhardowi, dał tenże iako Burmistrz i Deputowany dyrektoryalnego Kantonu Zürich, następuiącą odpowiedź:

Deputowani Kantonów znaleźli w Nocie, podaney sobie od Pełnomocników NN. Monarchów d. 1. Stycznia r. 1814go, rękoymię sprawiedliwych i szlachetnomyślnych zamiarów sprzymierzonych Mocarzy, Jch szacónku ku Szwaycaryi i względów, iakie chcą mieć na niepodległość tegoż Kraiu; przyięli oni zatém żywą wdzięcznością te oświadczenia, które zupełnie są zdolne wzbudzić nadzieie szczęśliwéy przyszłości nawet i w tych, na których ostatnie zdarzenia naywiększe uczyniły wrażenie. Interessowanie się N. Cesarza Austryackiego o uznanie politycznych praw Szwaycaryi, okazało się wyraźnie iescze w pokoiu Lunewilskim; lecz wówczas nie istniała iuż więcéy równowaga Europy, a dobrodzieystwo tego traktatu zginęło dla Szwaycaryi. Kray ten, pozbawiony naturalnych granic swoich, a związany z Francyą przez przymierze, które zdobycie nań narzuciło, nie był w stanie nadania sobie nowéy konstytucyi.

Teraz, w daleko uroczystszéy ieszcze porze czasu, wynurzaią Monarchowie, sprzymierzeni dla zapewnienia Europie wolności i spokoyności, względem Szwaycaryi też same chwalebne uczucia wsposób daleko wyraźnieyszy. Na Jch wezwanie nie opuszcza Szwaycarya chwili odzierżenia znowu naypięknieyszych praw swoich, których przeciąg lat kilku pozbawić iey nie mógł, a których utraty, żadne inne nie wynagrodziłoby dobro.

Zamyśla ona przystąpić do polityczněy reorganizacyi z uczuciami, godnemi tak ważnego przedsięwzięcia i z uczuciem niepodległości, którą iéy obiawione tak głośno przez sprzymierzonych Monarchów zasady zapewniaią; zamyśla przystąpić do niéy z uczuciem swoiego bezpieczeństwa, będącego koniecznym skutkiem przywrócenia równowagi Europy; ze słusznym uczuciem wdzięczności za korzyści, które odzyskanie naturalnych granic onéyże nadarzać musi, nakoniec z uczucami sprawiedliwości i umiarkowania, które iedynie wielkie to dzieło trwale ugruntować mogą.

Zgromadzenie Deputowanych Kantonów, ogłosiło przez ugodę pod d. 29. Grudnia r. z. rozwiązazie stosónków, ugruntowanych na Akcie pośrednictwa, i znayduie się przez to w bezstronnym położeniu między dawném stanem rzeczy i tym, który się teraz kończy. Życzy ono sobie, aby nowy Akt związkowy ugruntowanym został na prostych i korzystnych posadach, które przyięła iuż większość Kantonów, a do których się pewnie i reszta przyłączy.

Ten to Akt związkowy, na którym opierać się ma wolność i niepodległość Szwaycaryi, iest dziełem, którém zwołany Seym szczególniéy zatrudniać się powinien. Ułożenie szczegółowyzh konstytucyi należy do przywileiów poiedyńczych Kantonow, z zastrzeżeniem iednakże wpływu Seymu, iak dalece takowy pożytecznym bydź może, tudzież z zastrzeżeniem rękoymi, wynikaiącéy koniecznym sposobem ze związku federacyynego.

Aczkolwiek trudności takowego przedsięwzięcia wpadać muszą w oczy każdemu, który zna jeograficzne, ekonomiczne, moralne i polityczne położenie Szwaycaryi, aczkolwiek są nawet ieszcze niektóre istotne części związkowych stosónków, które albo są obcemi Zgromadzeniu Kantonów, lub też przynaymniéy pod wpływem ich nie zostaią, — przecież nie osłabną w odwadze Zwierzchności, którym chwalebne to zatrudnienie iest poleconém. Nie może bydź za wielkie dla ich patryotyzmu żadne natężenie dla zapewnienia Oyczyzny swoiéy na przyszłośc od wszelkiego obcego wpływu, szkodliwego niepodległości onéyże, i dla otrzymania od Europy owéy uroczystéy rękoymi, pod którą chcą mieć sprrymierzeni Monarchowie wolno ułożoną i przyiętą przez Szwaycaryę konstytucyę. Maią oni na oku szczęście swoiego Kraiu, a w podporze życzliwość Mocarstw, zapewniaiących los onegoż.

Upraszaiąc niżéy podpisany Pana Kawalera Lebzeltern i Pana Hrabiego Capo d'Istria o przesłanie do wiadomości NN. Mocarchów ninieyszéy Noty, w któréy wynurzonemi są uczucia Zgromadzenia Deputowanych, ma honor ponowić Im zapewnienie swoiego upoważenia.

Dawny Landaman, Burmistrz, Deputowany dyrektoryalnego Kantonu, Prezes Zgromadzenia:

Reinhard.

Kanclerz Związku Szwaycarskiego:

Mousson.

W Zürich d. 4. Stycznia 1814.

Gazeta Kasselska twierdzi, że Szwaycarya przystawi do wielkiego głównego woyska 20,000 żołnierzy w pole, a oprócz tego odwód złożony z 12,000 ludzi.

F r a n c y a.

Gazette de France z d. 30. Grudnia zawiéra następuiący Wyrok Cesarski wydany w Pałacu Tuileryyskim pod dniem 17. Grudnia r. 1813

Napoleon, Cesarz Francuzów &c. &c. Postanowiliśmy i stanowimy co następuie: — Art. 1) Dla straży twierdz, o którą się piérwéy nie postarano, maią bydź urządzone grenadyerskie i fizyliierskie Kohorty, tudzież Kohorty mieszane, składaiące się z grenadyerskich i fizyliierskich kompanii do gwardyi narodowéy należących, nakoniec z kompanii artylerzystów. — Art. 2) Dla utrzymywania spokoyności, tudzież dla dawania pomocy Władzom publicznym w tych miastach, w których dotąd według poprzedzaiących Wyrokow nic nie uczyniono, a które nie są twierdzami, maią bydź urządzone Kohorty grenadyerskie z gwardyi narodowéy. — Art. 3) Liczba maiących się według poprzedzaiących artykułow urządzać tak grenadyerskich iako i fizyliierskich Kohortów, tudzież kompanii artylerzystów, iest oznaczona wykazem załączonym do ninieyszego Wyroku. — Art. 4) Kohorty grenadyerskie będą się dzielić na dwie klassy. — Kohorty grenadyerskie klassy piérwszéy,

będą się składać z cztérech kompanii. — Każda kompaniia będzie miała tyle Officerów i Podofficerów, iak pułki liniiowe, a razem 125 ludzi. Kohorty grenadyerskie klassy drugiéy podobnież ze cztérech kompanii składać się maią, lecz każda kompaniia będzie miała mniey o iednégo Officera, dwóch sierżantów i cztérech kapralow, aniżeli kompaniia klassy piérwszéy, a ogól cały oneyże będzie wynosić 75 ludzi. — Art. 5) Kohorty mieszane i fizyliierskie będą równie tak urządzone i równie z tylu ludzi złożone, co i Kohorty grenadyerow klassy piérwszéy. — Art. 6) Kompaniie artylerzystow, będą się podobnież tak składać, iak i Kohorty grenadyerskie miasta tego, w którém się tworzą, tylko ieszcze oprócz tego będą miały 4 cieśli, 4 kowali lub ślusarzy i 4 ogniomistrzow. — Art. 7) Kohorty i kompaniie grenadyerow maią się tworzyć z naymaiętnieyszych posiadaczow miasta, albo patentowanych kupcow, lub pożytecznych rzemieślnikow, albo synow piérwszych lub drugich. Maią się oni swym własnym kosztem uzbraiać, odziéwać i ekwipować. — Nie mogą dawać za siebie zastępcow. — Art. 8) Każda Kohorta grenadyerów złoży się na fundusz dla załatwienia wydatków na doboszów i na inne nieznaczne koszta. — Art. 9) Kompaniie artylerzystow równie tak, iak i Kohorty grenadyerów tworzone bydź maią. — Artylerzyści uzbroią się i odzieią własnym kosztem. Równie i oni nie mogą dawać zastępców. — Art. 10) Rzemieślnicy i ogniomistrze, maiący się umieszczać przy kompaniiach artyleryi, będą zaciągnieni z professyonistów wiodących zyskowne rzemiosło i tyle maiętnych, aby się sami ubrać mogli. Gdyby iednak w przypadku ubrać się sami nie mogli, ubior ich ma bydź z kassy municypalnéy sprawiony. — Kohorty fizyliierow i kompaniie maią bydź urządzone sposobem kwaterniczym i kantonowym, i składać się z takich ludzi, którzy są naymaiętnieysi po tych, co wcieleni zostali do Kohort i kompanii grenadyerskich, albolitéż do kompanii fizyliierów. — Umundurowanie ich nie iest potrzebném. — Art. 12) Officerowie kohortow i kompanii artylerzystów z gwardyi narodowey, maią bydź mianowani według podanéy od Prefekta listy na przedstawienie Ministra Naszego spraw wewnętrznych. Art. 13) Kohorty grenadyerskie maią się co niedziela schodzić i odbywać ćwiczenia woyskowe. — Prefekci i Burmistrze mogą ich rekwirować do utrzymania publicznego porządku. — W twierdzach maią się podobnież co niedziela schodzić Kohorty fizyliierow i grenadyerow, Kohorty mieszane i kompaniie artylerzystow, aby pod rozkazami twierdzowego Dowodzcy ćwiczyli się w broni. — Art. 14) Gdyby w skutku powyższych rozporządzeń mieli się grenadyery, fizyliiery i artylerzyści na inne przenieść kwatery, natenczas będą mieć prawo do otrzymania wynagrodzenia. — Dopełnienie niniéyszego Wyroku, który w dzienniku praw umieszczonym bydź ma, Ministróm Naszym Spraw wewnętrznych, Woyny i Administracyi woienney, tudzież Ministróm Policyi jeneralnéy i Skarbu Cesarskiego, w czém do którego należy, polecamy.

(Podp.) Napoleon.

Przez Cesarza:

Minister Sekretarz Stanu:

(Podp.) Xiążę Bassano.

Według innego Wyroku nie maią dragoni używać już nadal strzelb (zapewne dla zaradzenia niedostatkowi ręczney broni ognistéy), i powinni tak, iak i druga iazda, bydź uzbroionymi.

Ponieważ pełnomocnictwa Deputowanych Ciała prawodawczego w 3cim obierczym rzędzie, d. 31. Grudnia skończyły się, a Ciało prawodawcze nie miałoby z tego powodu dostateczney liczby Członków, przeto odroczył ie Wyrok Cesarski d. 31. Grudnia wydany, a Minister Spraw wewnętrznych odebrał zlecenie, aby wydał potrzebne rozporządzenia względem zgromadzenia obierczych Kollegiiów które listę swoią odnowić muszą.

Senatorowie i Radzcy Stanu, przeznaczeni do Departamentów (*a wymienieni w przeszłym Nrze Gazety naszéy*), udali się wszyscy na mieysce przeznaczenia swoiego, będąc piérwey na prywatney audyencyi u Cesarza.

W Paryżu trudniono się pilnie urządzeniem gwardyi narodowéy, w którey obowiązano do służby osobiście wszystkich właścicieli, wszystkich kupców i wszystkich officyalistów.

Gazeta Wiédeńska umieściła następuiący list, pisany nie prostą drogą z Paryża d. 27. Grudnia: „Cesarz bawi tu ciągle. Każdy poczytuie też bytność iego za potrzebną a to naybardziey dla utrzymania powszechney spokoyności i przyśpieszania postępu przygotowań do obrony. Przekonano się

także w Paryżu, że ón nie tak prędko odiedzie, iezeli nie zaydą szczególnieysze okoliczności. Wreszcie spodziewano się z pewnością, że Szwaycarya będzie zaiętą przez Sprzymierzonych, ale nie powstało to w niczyiéy myśli, aby stała się głównym punktem ich działań. Srodkowym punktem woyska naszego iest Metz. Otrzymało ono to przeznaczenie, skoro tylko Cesarz z Niemiec powrócił. Wtenczas iuż nie miano nadziei, ze będzie można oprzéć się dzielnie przeprawie nieprzyiaciela za Ren; iednakże staraią się wzbudzić pomiędzy Publicznością tę wiarę, że Sprzymierzeni nie przeydą Renu i że się pewnie rozpoczną układy o pokóy. Może się rozstrzygnie pod Metz, iakiéy błagalnéy ofiary wymaga los od Francyi. Codziennie słychać w Paryżu o zaszłych w Departamentach rozruchach, a osobliwie w Brabancie i Bretanii. Nieprzyiaciele nasi opanowali tak fizyczną, iak i moralną broń, któréy tak skutecznie przeciw nim używaliśmy, i biią nas teraz nią sami. O handlu ani wzmianki tu czynić nie można, każdy odstrycha się i zdaie się chcieć zachowywać *passive*, póki się polityczne niebo znowu nie wypogodzi. Sądziliśmy, że odzyskamy przynaymniéy spokoyność ze strony Hiszpanii, lecz i tu nadzieia zgody całkiem prawie zniknęła.“

Włochy.

Według Gazety powszechnéy zawiéra Monitor Medyolański z Werony pod d. 5. Stycznia co następuie:

„Odebrawszy nieprzyiaciel wiadomość o nadciągnieniu woyska Neapolitańskiego, cofnął nazad te hufce, które na chwilę wzbudziły były obawę w Bolonii. Skupił ón się pod Comachio i Rawenna, osadziwszy Forli iedną przedpoczta. Woysko Neapolitańskie stoi w Rimini i Bolonii, z którego to powodu Forli pewnie wkrótce oswobodzoném zostanie. Tymczasem nie rozpocznie zapewne woysko Neapolitańskie działań swoich przed przybyciem Króla.“

„Z Bolonii d. 1. Stycznia. — Dnia 29. Grudnia nadciągnęło tu 500 ludzi z 2go Neapolitańskiego pułku lekkich ieźdźców, przybywaiących od wielkiego woyska. Dnia 30go widzieliśmy ciągnące równie ztamtąd 2 bataliony 58go pułku, złożone z takiéyże saméy liczby ludzi, a dzisiay z Barbelino 100 ludzi z 53go Francuzkiego pułku.“

Oprócz tego zawiéra ieszcze Gazeta powszechna następuiący list z Medyolanu, pisany d. 9. Stycznia: „Według listów z Ankony, wyruszyły ztamtąd woyska Neapolitańskie dla posunienia się na przód; spodziewano się tamże d. 4. Stycznia gwardyi Królewskich, a d. 8. samego Króla. Wyprawę tę uważaią tu dotychczas ieszcze za dwóznaczną. Wice = Król bawi ciągle w Weronie, a położenie nasze iest takie, iakie dawniéy było. Poczyniono urządzenia, aby wszystko, co tylko iest Francuzem, gotowém było na piérwsze skinienie do odeyścia. Względem Włochów nie masz dotychczas ieszcze żadnego rozkazu.“

Rozmaite Wiadomości.

Według Gazety powszechnéy spodziéwanym iest codziennie w Freyburgu Lord Castlereagh, Angielski Sekretarz Stanu interessów zagranicznych. Biega tam także pogłoska, że w przypadku nastąpienia Kongressu pokoiu, należéć będą do niego ze strony Anglii Lord Castlereagh, ze strony Austryi Hrabia Stadion, ze strony Rossyi Hrabia Razumowski, a ze strony Prus Baron Hardenberg. Zapewniaią także, iż Król Neapolitański przystąpił do wielkiego związku, i maią nadzieię, że i Wice = Król Włoski póydzie za iego przykładem. Według ostatnich doniesień z Holsztynu, nie należy zgoła wątpić o przystąpieniu Danii do sprawy powszechnéy.

Według listu z Berlina pod d. 22. Stycznia (*który dnia wczorayszego odebraliśmy*) rozeszły się tam także wiadomości o układach o pokóy, maiących się rozpocząć nad Renem. Xiążę Neufchatelski miał przybydź iuż do Bazylei, głównéy kwatéry sprzymierzonych Monarchów. Kurs papierów kraiowych Pruskich, podniósł się w Berlinie od 3 dni z tego powodu. — Pokóy między Daniią i Szwecyą zawartym został w rzeczy saméy w nocy z dnia 14go na 15ty Stycznia. Między głownemi warunkami są i te, że Szwecya otrzymuie od Danii Norwegiię, a natomiast Pomeraniię Szwedzką Danii odstępuie i Dworowu Duńskiemu milion talarów wypłaci; oprocz tego przyłączy się 10,000 Duńczyków do woyska sprzymierzonego, a

Angliia ma żołd ich opędzać. Królewic Następca Szwedzki, którego woysko, wynoszące 60,000 ludzi, stanąć ma niebawnie nad Renem, miał iuż w podróży swoiéy do Holandyi przybydź do Hannoweru.

Xięstwo Warszawskie.

Oto iest dalszy ciąg *(przerwanéy w Nrze 6tym Gazety naszéy)* sprawy, którą Radzca Stanu i Prezes Królewskiego Warszawskiego Towarzystwa Przyiaciół Nauk, JW. JX. Stanisław Staszic, zdał na publiczném, d. 14. Stycznia r. b. w Warszawie odprawioném posiedzeniu, z prac tegoż Towarzystwa przedsięwziętych roku 1809, 1810, 1811 i 1812go.

Historya Narodu Polskiego.

Następnie przedsięwzięło Towarzystwo pracę około dzieiów narodowych.

Mamy początkowych wieków, panuiących Domów Kroniki, w nich zebrane woyny, szczególne wypadki, bez ciągłego między sobą związku, bez śledzenia i wykazywania główney, ciągłéy w Narodzie takowych wypadków przyczyny.

Mamy późniéy sławnieyszych Wodzów życia; mamy opisy obrad, zaburzeń i czynów pewnych przemożnych Domów; ale nie mamy Historyi Narodu. Tę rzeczywistą i w zupełności wygotować, przedsięwzięciem Zgromadzenia stało się.

Naprzód staraliśmy się, aby główniey sze narodowe sprawy tak urządzone i przedstawione zostały, by przy piérwszém rozwiianiu się domysłów młodego Polaka, mogły stać się iego piérwszém uczuciem, iego piérwszém przedmiotem, iego dziecińs twa zabawą. W tym celu wszystkie ważnieysze dzieie ułożone zostały w śpiewy. Czyn główny wystawiony rysunkiem, i przyłączona muzyka.

Ryciny blach do obrazów, ciągle od dwóch lat w Dreźnie robione, nie mogły bydź ieszcze wszystkie ukończonemi. To wstrzymuie wydanie dzieła.

Daléy starało się Towarzystwo wygotować dla szkół krótki, a rzetelny zbiór narodowéy historyi.

Podobne dzieło iuż przed kilku laty wygotował zacny Kollega Jan Bantkie, Professor i Dyrektor Biblioteki Szkoły główney Krakowskiéy. Takie dzieło elementarne dla Szkół kraiowych z wezwania Towarzystwa podiął się wypracować Kollega Edward Czarnecki. I to dzieło iuż prawie ukończone.

Ogólnéy historyi Narodu w całém, aż do naszego czasu dzieiów obięciu, rys wypracowało Towarzystwo, i ustanowiło główne epoki, aby rozmaitym nad tém dziełem pracuiącym Pisarzóm były w postępowaniu skazówką i zamiarem, do którego ciągle maią dążyć, by w ogóle iedność zachowaną została.

W tym celu podzieliło rzecz nietylko między swoich Członków, lecz wezwanemi są do pracy wspólnéy wszyscy uczeni Polacy.

Dotąd dzieło to rozebrane iest przez samych Członków Towarzystwa. Dzieie początkowe Narodu wzięli Kolledzy X. Czaykowski i Kołłątay. O piérwszego postępie w téy pracy iuż uwiadomione Zgromadzenie. Po nieodżałowanéy drugiego stracie pochlebia sobie Towarzystwo, iż ona Familiia zechce pisma, iakieby się w téy rzeczy zostały, iako pracę Narodowi i Zgromadzeniu poświęconą, oddać swemu przeznaczeniu.

Panowanie Kazimierza W. obrał Kollega Dzierżkowski; Zygmunta I. Józef Ossoliński; Zygmunta Augusta Xiążę Czartoryski Jenerał Ziem Podolskich; Henryka i Stefana Batorego Kollega Tarnowski; Zygmunta III. Juliian Niemcewicz; Władysława Kollega Kwiatkowski; Jana Kazimierza X. Kraiewski; Michała i Jana III. Stanisław Potocki; Augustów i Stanisława Augusta, X. Prażmowski. Daléy następuiące czasy, Kalasanty Szaniawski.

Panowanie Jana Kazimierza iuż przez Kollegę Kraiewskiego ukończone i Towarzystwu przesłane. Również Kollega Niemcewicz iuż części przez siebie wypracowane pod rozwagę Deputacyi podał. Kollega Kwiatkowski opis panowania Władysława zupełnie skończył i w Zgromadzeniu złożył. Od innych nad tém dziełem pracuiących oczekuie Towarzystwo uwiadomienia, iak daleko w obranéy pracy postąpili.

Nadto, w rzeczach tyczących się dzieiów narodowych, wielu Członków w tym czasie wypracowało osobne dzieła lub rosprawy. Rzut wszystkich przedmiotów, i stosuiących się do nich czynów, z Historyi

naszego Narodu wyiętych, zebrał Kollega Prażmowski.

Tenże o naydawnieyszych dzieiopisach Polskich dokładną w osobnéy rosprawie podał wiadomość.

Kwitnący niegdyś w Polsce handel wewnętrzny, rzek naszych spławność, i ten smutny widok upadku miast, których dawną wielkość, ludność i zamożność wykazuią obszérne spustoszenia, ruin gruzy, te daleko w pola zachodzące, a głęboko ziemią zasute bruki, tę tak wielką i tak ważną część Historyi Narodu, Kollega Surowiecki pierwszy wzruszył, przyczynę wszystkiego uważnie śledził, i gdzie ią wydobywać, dzieiopisarzóm wskazał.

Tenże w rosprawie na publicznem posiedzeniu Towarzystwa czytanéy, przy ważnych przestrogach, o Pisarzach początkowych dzieiów rozmaitych Narodów podał sposoby, za pośrednictwem których można powziąć pewnieyszą znaiomość o dawnych Sławianach, i dopełnić hystoryę tego wielkiego Narodu.

O nauce praw Polskich, o ich duchu, o przedmiotach, ktoremi szczególniey zaymował się prawodawca, i iak daleko w nich postąpił, wiadomości tak ważne dla piszącego dzieie, wykazuiące mu naypewniey w każdym wieku postępowanie, albo cofanie się cywilizacyi w Narodzie, wiadomości te gruntownie rozebrał i wystawił w dwóch rosprawach Kollega Bandtkie, Notaryusz publiczny i w szkole prawa Professor.

Tenże w innem piśmie wyprowadził wywód historyczny praw mieyskich w Polsce. Iest to dzieło ważne, pracowicie i gruntownie zbierane z wykazaniem źródeł, w których dzieiopis ma szukać pierwszych zakładów wszczęcia, postępu i stamowania cywilizacyi w Polsce mieszczan i włościan, téy tak istotney, bo naywiększéy Narodu części. Gruntownie rzecz rozważaiący, w téy upadku znaydzie i ogólnego upadku przyczyny.

Zacny Kollega Tadeusz Czacki. Iuż go między nami nie ma . . . . Iakaż zawistność wrogu w dwóch ostatnich latach wydarła nam tylu i z cnót i z nauk szanownych Mężów! Wydarła i tego, Towarzystwu i Kraiowi, tak użytecznego Obywatela i Medrca. On był iednym z piérwszych założycieli tego instytutu. On był z współczesnych iednym z naybieglejszych w oyczystych prawach i w narodowych dzieiach. Wezwany na Wizytatora Szkół w Gubernii Wołyńskiéy, ón poświęcił się całkiem powierzonemu obowiązkowi, i do śmierci trwał stałym w swéy gorliwości koło wychowania i oświecenia kraiowéy tam młodzieży. On w Historyi Narodu wziął na siebie opisanie dzieiów pod panowaniem Jagiełłów aż do Zygmunta I. Niewiadomo Towarzystwu, iak daleko w téy pracy postąpił. Wzywamy zacną Familię, aby, iakie w téy rzeczy po nim pisma pozostały, te raczyła Towarzystwu przesłać, a pewnie do swego przeznaczenia doprowadzonemi będą. Ten Uczony, prócz wydanego dawniéy zbioru obszernych wiadomosci o prawach Litewskich, napisał w tych latach rosprawę o prawach Xięstwa Mazowieckiego. I drugie wydał pismo pełne znaiomosci praw Polskich i praw Rzymskich, z roztrząsaniem zapytania: czyli prawo Rzymskie było wzięte za zasadę praw Polskich?

Do tego rodzaiu praw Towarzystwa należą rozmaite dzieła Kollegi Stawiarskiego; tłómaczenie księgi praw Pruskich; tegoż dzieło o hipotece. Również księgi praw cywilny h. przez Konstytucyę Xięstwu Warszawskiemu przeznaczone, tłómaczone przez Kollegę X. Szaniawskiego Professora w Szkole prawa; téyże księgi tłómaczenia przez Kollegę Prałata Bohusza. Nadto, do téyże materyi dołączyć potrzeba wypracowaną przez Kollegę Majewskiego z szczegółową dokładnością rosprawę o dawnych archiwach Polskich. Przez tegoż wytłómaczoną była księga praw handlowych.

Opis medalów, tyczących się dzieiów kraiowych pod Królami Polskiemi wybitych, był przez szanownéy pamięci Albertrandego udziałany. Po śmierci tego, w pozostałem rękopiśmie nie znaydowały się medale za panowania Stanisława Augusta wydane. Towarzystwo starało się to panowanie dopełnić. Iuż dzieło znayduie się ukończone.

(*Dalszy Ciąg nastąpi.*)

Omyłka. *W Nrze 4tym Gazety naszéy na stronnicy 30, zamiast* Józef *poprawić* Wincenty Ziętkiewicz. *W Nrze 5tym na stronnicy 40 w przedziale 2gim wierszu 2gim, zamiast* Batowski *poprawić* Paszkowski.